

Numer przedwakacyjny, czyli słoneczny sezon wycieczkowy w pełni!

Przedwakacyjna ankieta wśród naszych uczniów.

PRZEDSTAWIAMY WYNIKI ANKIET, KTÓRE PRZEPROWADZILIŚMY W MAJU.

DO NASZYCH KOLEŻANEK I KOLEGÓW UDALIŚMY SIĘ Z PYTANIEM: GDZIE NAJLEPIEJ SPĘDZIĆ WAKACJE. NA WYKRESIE KOŁOWYM WIDOCZNE JEST, CO WYBRALIŚMY?

W NUMERZE:

- *NASZE WYCIECZKI- FOTORELACJE I ARTYKUŁY*
- *ANKIETA : GDZIE POJECHAĆ NA WAKACJE*
- *WYWIAD Z PANIĄ WETERYNARZ*
- *RECENZJE KSIĄŻEK, KTÓRE POLECAMY NA WAKACJE!*

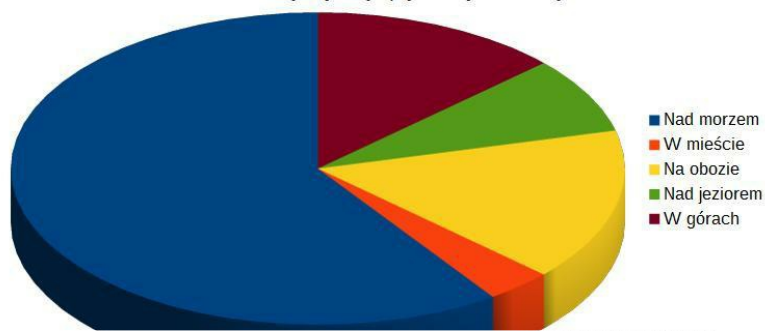
IGRZYSKA ŚMIERCI



SUZANNE
COLLINS

Recenzja Szymona Golemca !

Gdzie najchętniej spędził byś wakacje?



Ankieta wakacyjna wśród uczniów

Opracował Szymon Kwiatkowski
Szymon Kwiatkowski

Sezon wycieczkowy LUBIMY TO!

W tym roku szkolnym wszystkie starsze klasy wybrały się na wiosenne wycieczki!

W maju klasy IV - VI pojechały do Nowej Rudy na bardzo udane przedstawienie teatralne Teatru Artenes pt. "Przygody Tomka Sawyera". Klasa VI przez trzy dni bawiła się i zwiedzała Srebrną Górę, poznając jej niezwykle miejsca. Piątoklasiści dwa dni spędzili w Kłodzku, a klasa czwarta wraz z trzecią pojechała do Krasiejowa, by cofnąć się w czasy dinozaurów i przeżyć seans kina 5D.

Zapraszamy do fotogalerii i artykułów o wycieczkach.



W rynku



Twierdza Kłodzka

Kłodzko - miasto polecane dla każdego i przez każdego z uczestników naszej wycieczki



W dniu 2 czerwca wyjechaliśmy szynobusem na dwu dniową wycieczkę do Kłodzka.

Po przyjeździe i wypakowaniu bagaży wybraliśmy się na kłodzką starówkę. Tam od razu rzuciliśmy się na pamiątki i pyszne lody. Na Twierdzy Kłodzkiej dostaliśmy dużą dawkę historii. Przeszliśmy półtorakilometrową trasę

i podziwialiśmy widoki całej Kotliny Kłodzkiej..

W muzeum ziemi Kłodzkiej najciekawsze były zagadki i odnajdywanie rekwizytów. Wieczorem długo czekaliśmy na zamówioną pizzę, ale było warto! Po deszczowej nocy nastał słoneczny dzień, a my wygrzewaliśmy się na Kłodzkim rynku zjadając lody i buszując po

Następnie piechotą poszliśmy do Mini Eurolandu gdzie przez największe skrzyżowanie przeprowadzili nas kolumną policjanci. Po drodze okazało się, że Szymon i Paweł pozostawili plecak i bluzę na rynku. Na szczęście obie rzeczy się odnalazły, czyli w Kłodzku są porządni obywatele. W Mini Eurolandzie obejrzelśmy

miniatury zabytków europejskich, a przewodnik dokładnie o nich opowiedział. Najbardziej spodobał się nam tajemniczy „złoty pociąg”. Resztę czasu spędziliśmy na wielkim placu zabaw i drewnianych wygodnych hamakach. Droga powrotna w szynobusie upłynęła nam wesoło i szybko. Na dworcu

w Głuszycy czekali i przywitani nas rodzice. Wycieczka była super udana, mamy po niej dużo wspaniałych wspomnień.

Tekst zredagowali i napisali uczniowie klasy 5 w czasie lekcji polskiego



Lekcja historii w muzeum



Po zwiedzaniu trzeba odpocząć

KLASA SZÓSTA W SREBRNEJ GÓRZE

Na zakończenie szóstej klasy wybraliśmy się na trzydniową wycieczkę do Srebrnej Góry. Na długo przed wyjazdem wszyscy w klasie planowaliśmy, co będziemy tam robić, zastanawialiśmy się, czy będzie ciekawie i co spakujemy do walizek.

Przed wyjazdem wszyscy w klasie planowaliśmy, co będziemy tam robić i co spakujemy do walizek. W dzień wycieczki prawie wszyscy przybyli do szkoły jak najwcześniej przed wyjazdem, który był o 9:00 rano. Kiedy przyjechał bus były wyścigi, kto pierwszy zajmie miejsce na tylnych siedzeniach. Wszyscy upychając bagaże usiedli na swoich miejscach i nareszcie bus ruszył w drogę do Srebrnej Góry. Gdy dojechaliśmy do agroturystyki „Pod Świerkiem” zaczęły się wyścigi do pokojów i „walka” o miejsca na łóżkach i półki w szafie. Po rozpakowaniu mieliśmy czas, aby zjeść drugie śniadanie. Później czekała nas wycieczka okrężną drogą, czyli trasą kolei zębatej do miasteczka. Kiedy zrobiliśmy w mieście zakupy i porobiliśmy sobie zdjęcia, wróciliśmy do agroturystyki na obiad, a następnie na naukę strzelania z łuków. Wieczorową porą poszliśmy zwiedzić dawne sztolnie – kopalnie srebra wzbudziły w nas wiele emocji i strachu. Dla śmiałków nasza przewodniczka, pani Kasia miała osobną atrakcję- przeciskanie się przez „lisią sztolnię” na czworaka! Wieczorem rozmawialiśmy i graliśmy w gry dopóki nie chciało nam się spać. Na drugi dzień zjeżdżaliśmy tyrolką nad stawem i przechodziliśmy po linie na tak zwanym moście tybetańskim. Po atrakcjach poszliśmy na obiad. Zjedliśmy pyszny rosół i drugie danie. Po obiedzie wybraliśmy się na wspinaczkę po prawdziwych skałach. Na górę weszły również nasze panie opiekunki. Po wspinaczkę udaliśmy się na spacer do miasta, a po powrocie zrobiliśmy ognisko. Było wesoło, a wieczorem znów rozmawialiśmy i grzecznie poszliśmy spać. Tak grzecznie, że chwaliły nas nasze opiekunki.. Rano zjedliśmy śniadanie i poszliśmy zwiedzić Twierdzę w Srebrnej Górze. Mieliśmy przewodnika przebranego za żołnierza z dawnych czasów. Przewodnik sprawdził nasz słuch strzelając w podziemiach z pistoletu. Po zwiedzaniu poszliśmy na obiad do restauracji. Następnie wróciliśmy do agroturystyki i czekaliśmy na busa. Kiedy wróciliśmy do Głuszycy czekali na nas pod szkołą rodzice. Pani wychowawczyni pochwaliła nas, że byliśmy naprawdę w porządku. Wszystkim bardzo podobała się wycieczka, ponieważ mogliśmy spędzić ze sobą więcej czasu oraz przeżyć wspaniałe chwile.

Autor: Dominika Ostrowska, kl. VI



Zwiedzanie i relaks

DWÓJKA NA TROPIE



Pogoda dopisała!

MM.



Twierdza zdobyta!

M.M.

WYWIAD Z PANIĄ WETERYNARZ

Większość z nas kocha zwierzęta. Wielu uczniów w naszej szkole posiada własnego kota, psa, chomika, czy inne zwierzątko. O tym, że własne zwierzę to nie tylko przyjemność i zabawa, ale i liczne obowiązki, wiemy. Pamiętajmy też o dbaniu o naszych milusińskich, co często wiąże się z wizytą w gabinecie weterynaryjnym.

Nasi redaktorzy Mikołaj i Bartek udali się do najbliższego gabinetu i przeprowadzili wywiad z panią weterynarz Malwiną Witek.

Red. - Czy od dziecka marzyła pani o zostaniu weterynarzem

M.W. - Tak, od zawsze, bo od dzieciństwa kocham zwierzęta. Była to moja wymarzona praca.

Red. - Jakie zwierzęta najczęściej odwiedzają pani gabinet?

M.W. - Psy i koty bywają najczęściej, mieliśmy tu też wiewiórkę.

Red. - A z rzadkich zwierząt? Jakiego zdarzyło się pani leczyć?

M.W. - Leczyłam, opatrywałam jelenia, sarny, lisy, nietoperze. Zdarzyła się małpa oraz gady.

Red. - Czy ma pani jakieś własne zwierzę?

M.W. - Tak, posiadam trzy własne psy i 17 bezdomnych psów pod opieką.

Red. - Jaką może dać pani jedną ważną radę dla właścicieli zwierząt?

M.W. - Żeby często odwiedzali gabinet weterynarza. Każdy właściciel powinien zdawać sobie sprawę z tego, że gdy ma się zwierzę, trzeba o nie dbać przez cały czas, często przez wiele lat.

Red. - Dziękujemy bardzo za poświęcony czas.

Wywiad przeprowadzili uczniowie klasy V Mikołaj M. i Bartek J.



:)



Sonia

M.M.

RECENZJE

IGRZYSKA ŚMIERCI - CZĘŚĆ PIERWSZA

Sięgnąłem po tę książkę, ponieważ wiele dobrych rzeczy słyszałem o filmie nakręconym na jej podstawie. Jest to pierwsza z trzech części cyklu. Pewnego dnia dostałem ją w prezencie, sama okładka już przyciągnęła moją uwagę. Zasiadając do czytania czułem, że od razu mi się spodoba i się nie myliłem. Pochłaniałem kartki z coraz większym apetytem. Głównymi bohaterami są Katniss Everdeen i Peeta Mellark. Akcja dzieje się w dalekiej przyszłości, w której świat jest podzielony na dystrykty. Katniss mieszka w najbiedniejszym 12 dystrykcie. Jedynym sposobem Katniss na przetrwanie było kłusownictwo. Jest co prawda zabronione ale władze przymykają na to oko. Katniss poluje na zwierzyńę strzelając z łuku i wymienia ją na targu za niewielką porcję jedzenia. Musi wyżywić swoją młodszą siostrę, Prim, mamę i siebie. Co rok każdy musi złożyć karteczkę ze swoim imieniem i nazwiskiem. Jeśli zostanie wylosowany, jedzie na makabryczne igrzyska, w których tylko jeden wygrywa. Prim zostaje niespodziewanie wylosowana, lecz nasza bohaterka staje w jej obronie i zgłasza się za nią do udziału w rywalizacji. Atutem powieści jest wiele zwrotów akcji i zaskakujące zakończenie, które gwarantuje, że czytelnik na pewno z ciekawością sięgnie po kolejne części trylogii.

Recenzował : Szymon Golemiec



„Tomek w krainie kangurów”

Powieść Alfreda Szklarskiego należy do serii dziewięciu książek o podróżach w odległe kraje .

W Polsce została wydana w 1957 roku.

Akcja książki rozpoczyna się propozycją marynarza, Jana Smugi, dotyczącą wyprawy do Australii. Książka, ta ciągle trzyma w niepewności. Przeznaczona jest dla młodzieży. Polecam ją każdemu, kto lubi książki przygodowe. Książka świetna, zwłaszcza na wakacje, gdy więcej myślimy o podróżach.

Recenzował: Sławek Rubik